

Częstochowa, 2012-03-23

Szanowny Pan
Paweł Krysiak
Redaktor Naczelny
Gazety Wyborczej w Częstochowie

W nawiązaniu do komentarza "Zimna wojna religijna z motocyklistami w tle" zamieszczonego w Gazecie Wyborczej 22 marca proszę o opublikowanie poniższego ad vocem.

Nie można zgodzić się z wyrażoną w komentarzu opinią, że [cytuje]: "przeniesienie największego w Polsce zlotu motocyklowego do Gietrzwałdu na Warmii wygląda na kolejną odsłonę wojny religijnej lewicowych władz miasta z klasztorem".

Jest to teza tyleż efektowna, co nieprawdziwa, przynajmniej w zakresie intencji przypisywanych władzom miasta. Organizatorem I Ogólnopolskich Dni Motocyklowych, czyli imprezy, która stała się - w oświadczeniu p. Wiktora Węgrzyna - powodem zmiany miejsca zlotu Stowarzyszenia Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński, jest prywatna firma Custom Bike Works. Faktem jest, że miasto na tę środowiskową imprezę połączoną z koncertami muzycznymi, akcją społeczną i moto-kiermaszem, wyraziło zgodę. Gdyby tego nie zrobiło, byłby to dowód, że niechętnie odnosi się do: inicjatywy związanej z branżą motocyklową firmy, jej sponsorów, środowiska motocyklistów, z myślą o których impreza jest organizowana; wreszcie mieszkańców, z których część chętnie posłucha koncertów i weźmie udział w motocyklowym święcie. Byłby to dobry argument dla wiecznych malkontentów, którzy uparcie twierdzą, że w mieście nic się nie dzieje. Odezwałyby się słuszne głosy krytyki: dlaczego władze miasta nie wspierają działań, mających służyć temu, aby pielgrzymujący do Częstochowy motocykliści zabawili w mieście nieco dłużej niż trwa niedzielna liturgia na Jasnej Górze. Trzeba mieć naprawdę dużo złej woli, żeby w zachowaniu władz miasta w sprawie zlotu znaleźć element wojny religijnej czy walki z kimkolwiek.

Fakty są takie, że miasto zaprasza do Częstochowy wszystkich motocyklistów bez względu na ich polityczno-ideologiczne sympatie. Mieszkańcy Częstochowy - jako ludzie otwarci i przyjaźni - z satysfakcją będą gościć w mieście wielobarwną motocyklową społeczność także w tym roku

Władzom Częstochowy zależy też na dobrych, partnerskich stosunkach z kościołem i klasztorem, zgodnych z konstytucyjną zasadą poszanowania autonomii oraz wzajemnej niezależności kościoła i państwa.

Włodzimierz Tutaj
rzecznik prasowy UM Częstochowy